

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 lipca 2013 roku (data wpływu do tutejszego Sądu) pełnomocnik powoda S. Z. wniósł w imieniu swojego mocodawcy o zasądzenie od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 80.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 01 marca 2013 roku tytułem zadośćuczynienia za szkodę na osobie jakiej doznał powód w dniu 05 października 2011r. w wyniku wypadku samochodowego spowodowanego przez nieznanego kierowcę. Jednocześnie pełnomocnik powoda wniósł o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość pozwanego Funduszu względem powoda za skutki wypadku. W pozwie zawarto również żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7200,00 zł wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 34,00 zł.

Pełnomocnik pozwanego nie uznał żądań pozwu, wniósł o ich oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu tego stanowiska pozwany zakwestionował powództwo tak co do zasady, jak i wysokości podnosząc, iż pozwany Fundusz wypłacił na rzecz powoda stosowną kwotę zadośćuczynienia w wysokości 40000,00 zł, natomiast dalsze żądanie zadośćuczynienia w wysokości 80000,00 zł jako nieadekwatne i wygórowane winno ulec oddaleniu (k. 84-88).

Sąd Okręgowy, ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05 października 2011r. ok godz. 16.00, na drodze krajowej numer (...), w miejscowości P.. Kulki, nieznaną osobą kierującą samochodem, w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania, zajęła drogę jadącemu z przeciwnego kierunku powodowi, który kierował samochodem marki F. o nr rej. (...), zmuszając go do zjechania na pobocze, gdzie stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do przydrożnego rowu, a następnie uderzył w drzewo. Nieznany sprawca, nie zatrzymując się, odjechał z miejsca zdarzenia. Nie zdołano ustalić jego tożsamości.

/okoliczności niesporne: postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 16 grudnia 2011r., sygn. (...) (k.27v.)/

Pismem z dnia 28 listopada 2011r. powód zgłosił szkodę stronie pozwanej za pośrednictwem (...) S.A. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego strona pozwana, decyzją z dnia 29 lutego 2012r., wypłaciła na rzecz powoda kwotę 40000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Nie zgadzając się z wysokością przyznanego świadczenia z tego tytułu powód wystąpił dwukrotnie do pozwanego z żądaniem stosownej dopłaty. Strona pozwana decyzją z dnia 30 kwietnia 2012r. oraz z dnia 07 maja 2013r. w zakresie zadośćuczynienia zaproponowała jedynie dopłatę kwoty 15.000,00 zł, z którym to stanowiskiem powód się nie zgodził.

/okoliczności niesporne: dowód: zgłoszenie szkody z dnia 28.11.2011r. (k.60-63), decyzja z dnia 29.02.2012r. (k.66v.), decyzja z dnia 07 maja 2013r. (k.78v.), decyzja z dnia 10 czerwca 2013r. (k.80v.)/

Bezpośrednio po wypadku, powód nieprzytomny, został przewieziony do (...) Szpitala Wojewódzkiego w B., gdzie przebywał od dnia 05 października 2011r. do dnia 07 października 2011r. Następnie został przeniesiony na Oddział (...) Urazowo-Ortopedycznej, gdzie przebywał od 07 października 2011r. do dnia 19 października 2011r.

W wyniku wypadku powód doznał następujących urazów ciała i ich następstw:

-wieloodłamowego otwartego złamania II stopnia trzonu kości udowej lewej w 1/3 dalszej z przemieszczeniem odłamów,

-rany o dł. 6 cm uda lewego,

-otwartego złamania II stopnia kości podudzia lewego – złamania trzony strzałki 2 cm poniżej złamania trzonu piszczeli z przemieszczeniem odłamów,

-dwupoziomowego złamania trzonu kości piszczelowej prawej w 1/3 środkowej z przemieszczeniem odłamów,

- wieloodłamowego złamania trzonu obojczyka lewego w 1/2 długości z przemieszczeniem odłamów,
- dwóch ran na lewym biodrze wymagającego szycia chirurgicznego,
- stłuczenia głowy ze wstrząśnieniem mózgu,
- rany tłuczonej głowy o dł. 4 cm okolicy ciemieniowej,
- rany tłuczonej głowy okolicy potylicznej,
- otarcia od pasa bezpieczeństwa na lewym barku,
- urazy skrętnego kolana lewego z małą niestabilnością przednio-przyśrodkową,
- zespołu pourazowych objawów podmiotowych w postaci bólów i zawrotów głowy.

Powód na Oddziale (...) został poddany leczeniu operacyjnemu, w ramach którego odłamy kości udowej lewej i piszczelowej prawej po otwartej repozycji zespolono gwoździem śródszpikowym typu MIGDAL, odłamy kości piszczelowej lewej zespolono po otwartej repozycji sposobem (...), odłamy obojczyka lewego po otwartej repozycji zespolono drutem (...).

Przez okres około 6 miesięcy powód korzystał z profilaktyki przeciwzakrzepowej tj. C. podskórnie. Przyjmował również leki przeciwbólowe, przeciw obrzękom, jak i poprawiające stan kośćca.

Po wyjściu ze szpitala w dniu 19 października 2011r. zalecono powodowi leżenie w łóżku przez okres minimum 6 tygodni tj. do dnia 30 listopada 2011r. Skierowano go również do (...).

/okoliczności niesporne: dowód: karta informacyjna z leczenia w Wojewódzkim w B. z dnia 20.10.2011r. (k.46v.), historia choroby z leczenia w Szpitalu Wojewódzkim w B. (k.45v.), karta medycznych czynności ratunkowych z dnia 05.10.2011r. (k.47-48), karta obserwacji z przebiegu choroby (k.49-51), zaświadczenie lekarskie z dnia 04.06.2012r. (k.54), skrócony odpis historii choroby z dnia 27.07.2012r. (k.55), skierowanie do (...) z dnia 19 października 2011r. (k.59), opinia biegłego ortopedy R. E. (k.120-122), opinia biegłej neurologa A. P. (k.129-131)/

Powód po przyjeździe do domu płakał, że jest w domu, że żyje.

Po wyjściu ze szpitala, leżał w łóżku przez okres około 6 miesięcy, do kwietnia 2012r., kiedy po raz pierwszy wstał przy pomocy balkonika. Powód bardzo przeżył konieczność tak długiego pozostawania w łóżku, był to dla niego szok, gdyż nie spodziewał się takich konsekwencji wypadku. Przez cały ten okres nie chodził i nie załatwiał swoich potrzeb fizjologicznych sam, korzystał z kaczki i basenu, co przez okres 3 miesięcy było dla niego bardzo upokarzające.

W okresie tym wszystkim zajmowała się żona powoda, która w tym celu wykorzystwała przysługujące jej urlopy w pracy, następnie zmieniła system pracy na nocny i syn, który w związku z chorobą powoda, przede wszystkim koniecznością pozostawania w domu, musiał zrezygnować z kontynuowania studiów na kierunku geodezji i kartografii.

Powód wymagał opieki takiej jak przy małym dziecku. Żona myła powoda na łóżku, w misce. Pomagały jej w tym dzieci, zwłaszcza ciężkie było podnoszenie powoda. Żona powoda niejednokrotnie zmuszona była wracać szybko do domu ze względu na potrzeby fizjologiczne męża. W tym okresie powód nie jadł nic na noc, aby nie sprawiać problemów. Małżonkowie nie spali razem.

W związku z tak długotrwałym unieruchomieniem w łóżku powód miał poodparzane ciało, zwłaszcza pod kamizelką na obojczyku i w okolicach intymnych, odczuwał ból, swędzenie i pieczenie.

Po tym, jak powód w kwietniu 2012r. stanął na nogi przy pomocy balkonika, sam zaczął korzystać z toalety, samodzielnie również potrafił zakładać górne części garderoby. Przy pomocy balkonika powód poruszał się przez około

2 miesiące. Jak pozostawał sam w mieszkaniu, bał się samodzielnie chodzić. Następnie, od września 2012r., rozpoczął naukę chodzenia przy pomocy kul. Uczył się chodzenia samodzielnie, w tym celu poddawany był rehabilitacjom tj. dwóm cyklom fizjoterapii na kolana, stawy skokowe i okolice karku.

Obecnie powód chodzi samodzielnie, sam również się ubiera i gotuje. Jednakże wciąż ma trudności ze schodzeniem ze schodów, wychodzeniem z wanny, z założeniem spodni. Jak usiądzie na krzeselku nie może swobodnie wstać ze względu na druty i pręty, które ograniczają pełną sprawność nogi. Nadal budzi się w nocy, ma dolegliwości bólowe. Reaguje na zmiany pogody.

W związku z utratą pracy przez powoda sytuacja finansowa rodziny jest trudna. Powód czuje się za tą sytuację odpowiedzialny, martwi się o byt żony i dzieci.

/dowód: zeznania powoda S. Z. w związku z jego informacyjnym przesłuchaniem (k.188-189 w zw. z k.105-108), zeznania świadka J. Z. (k.108-110), opinia biegłego ortopedy R. E. (k.120-122)/

Powód przed wypadkiem zawodowo zajmował się wykończeniem wnętrz, dużo pracował. Po pracy zajmował się działką, na której uprawiał warzywa. Obecnie nie pracuje. Na działce jedynie podlewa i kosi trawę.

Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 23 marca 2012r. powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy, jak i do samodzielnej egzystencji do dnia 30 kwietnia 2013r. Następnie orzeczeniem z dnia 24 kwietnia 2013r. powód S. Z. został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do dnia 30 kwietnia 2014r., natomiast nie został uznany za niezdolnego do samodzielnej egzystencji. Obecnie do października 2015r. powód został uznany za częściowo niezdolnego do pracy.

(...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności orzeczeniem z dnia 14 grudnia 2011r. zaliczył powoda do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Przed wypadkiem powód był osobą aktywnie spędzającą swój wolny czas. Grał w siatkówkę, w tenisa ziemnego i piłkę nożną. Dopiero od niedawna znów jeździ na rowerze. Nadal nie może biegać. Nie chodzi na długie spacery.

Początkowo powód w ogóle nie jeździł samochodem, odczuwał lęk przed ruchem ulicznym. Obecnie boi się samodzielnie jeździć poza miasto. Odczuwa nadal drętwienie nogi przy dłuższej jeździe autem.

/dowód: zeznania powoda S. Z. w związku z jego informacyjnym przesłuchaniem (k.188-189 w zw. z k.105-108), zeznania świadka J. Z. (k.108-110), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 23.03.2012r. (k.24), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 24.04.2013r. (k.25), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (k.26)/

W okresie choroby pourazowej powód odczuwał bóle barku lewego, kolan i okolicy stawów skokowych oraz okolicy karku z ograniczeniem ruchów szyi.

Przebieg gojenia był powikłany ze względu na opóźniony zrost. Dopiero RTG z grudnia 2012r. wykazało dobry zrost. W związku z tym usunięto metal zespalający (...) z goleni prawej. Pozostawiono pozostałe metale, które nie wymagają usunięcia.

Obecnie proces leczenia nie został zakończony, zrost kości jest zaznaczony z postępującą konsolidacją.

Przez okres 9 miesięcy powód po wypadku wymagał stałej opieki i pomocy innych osób we wszystkich czynnościach życia codziennego, ok. 8 godzin dziennie. Przez ten czas, z powodu urazów, odczuwał silne cierpienia fizyczne. Przez kolejne 3 miesiące powód S. Z. wymagał czasowej opieki, ok. 2 godzin dziennie, ból fizyczny był umiarkowany. Obecnie powód nie wymaga opieki i pomocy osób trzecich.

Rokowania co do powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku w zakresie urazów ortopedycznych są obiecujące przy postępującym zroście, nie są dobre w 100%, jednak przebieg urazowy jest liniowy. Możliwość odzyskania zdolności do pracy przez powoda w przyszłości jest realna. W dalszym ciągu utrzymują się ubytki ruchowe, zanik mięśniowy.

Powód nadal odczuwa drętwienie, jak i dolegliwości kolana lewego po rozpoczęciu chodzenia. Wymaga dalszego leczenia ortopedyczno-rehabilitacyjnego.

/dowód: zeznania powoda S. Z. w związku z jego informacyjnym przesłuchaniem (k.188-189 w zw. z k.105-108), opinia biegłego ortopedy R. E. (k.120-122), uzupełniająca opinia biegłego ortopedy R. E. k.151/

Uszczerbek na zdrowiu związany z ortopedycznymi skutkami wypadku biegły ocenił na 47 %.

/dowód: opinia biegłego ortopedy R. E. (k.120-122)/

W wyniku wypadku doszło do powstania długotrwałego neurologicznego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 2%.

Pourazowe bóle głowy, które odczuwał powód zaraz po wypadku (przez około miesiąca) miały umiarkowany stopień natężenia. Obecnie są niewielkie i występują okresowo. Nie wpływają one w sposób istotny na aktywność życiową i zawodową powoda. Istnieje szansa na całkowity powrót do zdrowia powoda w zakresie dolegliwości neurologicznych.

Nie stwierdzono następstw neurologicznych urazu kończyn dolnych.

/dowód: opinia biegłej neurologa A. P. (k.129-131), uzupełniająca opinia biegłej neurolog A. P. (k.158-159)/

Powód dwukrotnie korzystał z pomocy lekarza psychiatry za namową żony, która zauważyła zmiany w jego zachowaniu, stał się bardziej nerwowy.

U powoda występują zaburzenia stresowe pourazowe oraz utrzymują się zaburzenia lękowe, będące konsekwencją wypadku. W związku z tymi zaburzeniami psychicznymi wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu wynosi 5%.

Powód nie wymaga w związku z tymi dolegliwościami leczenia farmakologicznego, jedynie pomocy psychologicznej z powodu utrzymujących się lęków przed ruchem ulicznym, uniemożliwiających swobodne poruszanie się. Rokowanie co do wyleczenia są dobre.

Aktualnie powód S. Z. odczuwa w mniejszym stopniu cierpienia psychiczne po przebyłym wypadku. Ma to związek z postępującym procesem leczenia.

/dowód: opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna (k.136-138), zeznania powoda S. Z. (k.188-189)

Stan faktyczny niniejszej sprawy w istocie rzeczy nie był sporny. Dlatego też Sąd ustalił go w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, niekwestionowanego przez żadną ze stron toczącego się procesu. W szczególności okoliczności takie jak związane ze stanem zdrowia powoda, przebytymi hospitalizacjami i leczeniem znajdują poparcie w szeregu dokumentów, których istnienie ani autentyczność nie budzi wątpliwości.

Jako wystarczające dla potrzeb rozstrzygnięcia przyjęto opinie powołanych w sprawie biegłych. Zasadniczo opinie te nie były kwestionowane. W opiniach uzupełniających biegli ustosunkowali się do podnoszonych przez strony kwestii i w ocenie Sądu rozwiali wszelkie zgłaszane wątpliwości, o czym świadczą pisma procesowe pełnomocników stron. Opinie te w sposób rzetelny i logiczny odnoszą się do okoliczności podnoszonych w postanowieniu Sądu.

Rozstrzygnięcie zaistniałego sporu sprowadza się w istocie jedynie do ustalenia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia w związku z zaistniałą krzywdą doznaną w wypadku z dnia 05 października 2011r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Na wstępie należy zauważyć, iż wprowadzając obowiązek ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, ustawodawca dążył przede wszystkim do zapewnienia możliwie najpełniejszej ochrony osób poszkodowanych w zdarzeniach powstałych w związku z ruchem pojazdu. Jednakże ochrona taka aktualizuje się w przypadku zawarcia umowy. Zgodnie bowiem z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprowadza się więc do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w § 2 powołanego przepisu, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W związku z powyższym należało uzupełnić rozwiązania prawne o instytucję Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Zgodnie z treścią art. 98 ust.1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003r., Nr 124, poz. 1152) do jego zadań należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, w tym właśnie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej powstałe na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości. W myśl natomiast art. 108 cyt. ustawy uprawniony do odszkodowania zgłasza swoje roszczenia do Funduszu przez którykolwiek zakład ubezpieczeń. Mając na uwadze powyższe jak i okoliczność, iż do wypadku samochodowego z dnia 05 października 2011r. niewątpliwie doszło, jednakże tożsamości sprawcy nie ustalono zachodzi podstawa do przyjęcia odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W..

Podstawa odpowiedzialności pozwanego jest bezsporna. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność wobec strony powodowej co do zasady i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacone zostało świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 40000,00 zł. Należy również zauważyć, iż pozwany, po ponownym rozpatrzeniu żądania strony powodowej, skory był do wypłaty dalszej kwoty 15000,00 zł tytułem zadośćuczynienia.

W przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia szczegółowe uregulowanie w zakresie przesłanek odpowiedzialności sprawcy z tytułu zadośćuczynienia zawiera art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c.

W świetle art. 444 §1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Przesłankami odpowiedzialności sprawcy szkody są więc po pierwsze spowodowanie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (a więc szkoda na osobie), po drugie zaś będąca następstwem powyższego szkoda majątkowa w postaci różnego rodzaju kosztów poniesionych w wyniku doznania przez poszkodowanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Roszczenie to przysługuje co do zasady tylko poszkodowanemu, czyli osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia na skutek zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi inna osoba.

Uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. polega na naruszeniu integralności fizycznej człowieka (np. rany, złamania). Naruszenie to może dotyczyć nie tylko samej powłoki cielesnej, ale również tkanek oraz narządów wewnętrznych (uszkodzenie organów wewnętrznych). Rozstrój zdrowia, natomiast w rozumieniu tegoż przepisu, wyraża się w zakłóceniu funkcjonowania poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia (np. zatrucie, nerwica, choroba psychiczna). Jest oczywiste, iż często to samo zdarzenie może wywołać zarówno uszkodzenie ciała, jak i rozstrój zdrowia.

W rozpoznawanej sprawie powód na skutek wypadku z dnia 05 października 2011r. doznał wielu opisanych powyżej uszkodzeń ciała, między innymi wieloodłamowych złamań nóg, jak i rozstroju zdrowia w postaci zaburzeń lękowych. Spełniona więc została pierwsza z określonych w art. 444 § 1 k.c. przesłanek.

W związku z powyższym pozostała do ustalenia kwestia, czy i w jakim zakresie żądana przez powoda kwota 80.000 zł stanowić będzie odpowiednie zadośćuczynienie.

Co do żądania zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia, to przesłanki zasądzenia takiego roszczenia określa art. 445 § 1 k.c. Zgodnie z powyższym przepisem w wypadkach przewidzianych w ustawie sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z roszczeniem tym może również, co do zasady wystąpić jedynie osoba poszkodowana, która w wyniku działania innej osoby doznała uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia. Jest to przy tym roszczenie fakultatywne, którego zasądzenie zależy od uznania i oceny Sądu konkretnych okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma więc przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc winna być utrzymana w rozsądnych granicach (por. wyrok SN z dnia 22 marca 1978 r. IV CR 79/78). Winna więc, jak stanowi przepis, być to kwota „odpowiednia”. Dla oceny, czy określona suma jest „odpowiednim”, w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę, decydujące znaczenie ma charakter i rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Nie bez znaczenia jest też szeroko rozumiana sytuacja życiowa w jakiej znajduje się poszkodowany. Na ocenę tą nie ma natomiast wpływu sytuacja - w szczególności majątkowa - sprawcy szkody (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r. I CKN 419/98).

W art. 445 k.c. chodzi o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w zw. z cierpieniami fizycznymi i ich długotrwałość). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, a jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia.

Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Sąd winien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności konkretnej sprawy mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość, wiek poszkodowanego. W konkretnych sytuacjach musi to prowadzić do uogólnień wyrażających zakres doznanego przez poszkodowanego uszczerbku niemajątkowego.

W ocenie Sądu doznana na skutek wypadku krzywda uzasadnia zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego kwoty 80.000 złotych jako odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (120.000 łącznie z kwota wypłaconą powodowi). Na szwank wystawione zostało najważniejsze dobro powoda – jego zdrowie. We wcześniejszej części uzasadnienia szczegółowo opisano skutki wypadku dla życia i funkcjonowania powoda od wypadku do chwili zamknięcia rozprawy. Co więcej skutki te rozciągać się będą na dalsze życie powoda. Po wypadku powód przez bardzo długi okres był osobą całkowicie zależną od innych, co dla mężczyzny w sile wieku i prowadzącego aktywny tryb życia jest niewątpliwie traumatycznym przeżyciem. Jak powód wskazał, konieczność leżenia w łóżku przez okres ponad pół roku była dla niego szokiem. Upokarzające dla niego były problemy z samodzielnym załatwianiem swoich potrzeb fizjologicznych. Cierpiał również z powodu sytuacji finansowej rodziny, która pogorszyła się w związku z jego chorobą, czuł się za to odpowiedzialny. Przez długi okres obawiał się jeździć samochodem, do dzisiaj odczuwa lęk przed ruchem ulicznym. Do dzisiaj również utrzymują się u niego bóle m.in. głowy, nie jest w pełni sprawny, aby prowadzić taki tryb życia jak przed wypadkiem.

Zakres cierpień psychicznych powoda aktualnie jest mniejszy niż bezpośrednio po wypadku, jednakże nadal należy określić go na poziomie znacznym. Ich podstawową przyczyną jest świadomość ograniczeń życiowych spowodowanych wypadkiem w tym przede wszystkim ograniczeniem na dłuższy czas pełnej sprawności ruchowej. Nie jest możliwe nadal, aby powód wrócił do swojej pracy zawodowej, albowiem nie może dłuższy czas stać na drabinie. W dalszym ciągu nie uprawia sportów. Czekają go operacje usunięcia prętów i drutów z nóg.

Wszystkie te okoliczności, przy uwzględnieniu dotychczasowej wypłaty przez stronę pozwaną kwoty 40000,00 zł, pozwalają na uwzględnienie roszczenia zadośćuczynienia na poziomie 80.000 złotych.

W sprawie niniejszej w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, a przede wszystkim opinii biegłych lekarzy, nie było podstaw do wydania orzeczenia ustalającego odpowiedzialność pozwanego za mogące nastąpić w przyszłości skutki wypadku, jakiego doznał powód. Jak to już wyżej ustalono rokowania co do zdrowia powoda są dobre. Prawdopodobieństwo, że z biegiem czasu mogą ujawnić się kolejne skutki doznanego wypadku jest znikome. Zgodnie bowiem z art. 189 k.p.c. powód musi wykazać interes prawny w żądaniu ustaleniu takiego stanu rzeczy. Należy podkreślić, iż charakter doznanych przez powoda szkód powoduje, że nie istnieje dość duże prawdopodobieństwo, że z biegiem czasu mogą ujawnić się kolejne skutki doznanego wypadku. Zwłaszcza w zakresie głównych obrażeń ortopedycznych należy zwrócić uwagę, iż biegły R. E. wskazał, iż przebieg dalszego leczenia ma charakter liniowy, a rokowania co do powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku są obiecujące. Powyższe pozwala przyjąć, iż Sąd nie ma podstaw do przyjęcia realnej groźby ujawnienia się dalszych negatywnych konsekwencji dla powoda wynikających z przedmiotowego wypadku.

Należy tu przywołać treść uchwały Sądu Najwyższego z dnia z dnia 24 lutego 2009 roku III CZP 2/09 (OSNC 2009/12/168), w której wskazano, że pod rządem art. 442¹ § 3 k.c. powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Konieczne jest jednak wykazanie, że rzeczywiście prawdopodobieństwo wystąpienia nowej szkody jest znaczne. Należy bowiem zauważyć, że w stanie prawnym wprowadzonym przez art. 442¹ można zasadnie twierdzić, że wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta się ujawniła. Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy odczytać § 3 art. 442¹ k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Realia poszczególnych stanów faktycznych mogą być jednak różne. Jak wskazał Sąd Najwyższy ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Wszelkie uogólnienia i poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny nie mogą mieć miejsca.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Otóż, w treści głównego żądania powód wniósł o zasądzenie odsetek od dnia 1 marca 2013r. W uzasadnieniu powyższego roszczenia strona powodowa wskazała, iż już w dniu 29 lutego 2012r. pozwana zajęła ostateczne merytoryczne stanowisko w sprawie, a zatem znajdowała się już w posiadaniu wszelkich informacji i dokumentów pozwalających na określenie wysokości szkody, a zatem zasadnym pozostaje żądanie odsetek liczonych od dnia następnego tj. od dnia 1 marca 2012r. W związku jednak z tym, iż powód nie dokonał w omawianym zakresie żadnej zmiany powództwa, Sąd był związany zgłoszonym żądaniem.

W tym miejscu należy jednak w związku z twierdzeniami strony przeciwnej zauważyć, iż roszczenie odsetek od dnia 1 marca 2013r. jest w pełni uzasadnione. Podstawą do ich zasądzenia jest art. 481 §1 i §2 k.c. w związku z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przy uwzględnieniu zasady, że świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe (por. wyrok SA w Łodzi z dnia z dnia 17 października 2013 r., I ACa 535/2013, LexPolonica nr 8058865).

Zgodnie z art. 109 ust. 1 cyt. ustawy Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń. Zgodnie natomiast z art. 109 ust.2 cyt. ustawy w przypadku, gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w terminie, o którym mowa w ust. 1, było niemożliwe,

świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w ust. 1.

W omawianej sprawie nie jest wiadome kiedy akta postępowania likwidacyjnego zostały przekazane stronie pozwanej. Jednakże należy zauważyć, iż pozwany wydał ostateczną decyzję dnia 29 lutego 2012r. Przyjmując, iż działał w granicach czasowych określonych przez ustawę, jak i biorąc pod uwagę, iż w ramach postępowania likwidacyjnego powód określił kwotowo swoje roszczenia w niemalże takim samym zakresie jak w pozwie, należy uznać, iż roszczenia powoda stały się z pewnością wymagalne przed dniem 1 marca 2013r.

Strona pozwana nie wykazała, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia wysokości zadośćuczynienia okazało się niemożliwe w terminie określonym w art. 109 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przekroczenie tego terminu przez ubezpieczyciela – profesjonalnego uczestnika obrotu dysponującego odpowiednim doświadczeniem i wyspecjalizowanymi kadrami, na skutek braku należytej staranności, nie może obciążać powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.100 zd.2 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 i § 2 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461), uznając, iż powód uległ jedynie co do nieznaczonej części swojego żądania, tj. co do powództwa o ustalenie. Na koszty procesu istniejące po stronie powodowej złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600,00 złotych, koszty opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych. Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia dwukrotnej wysokości stawki, czego domagał się pełnomocnik powoda, który jednakże nie wskazał w czym przejawiać miałyby się zawiły charakter sprawy (tym bardziej, iż okoliczności faktyczne w sprawie były niemalże całkowicie bezsporne), jak i nie ma podstaw do uznania, iż nakład pracy pełnomocnika w postępowaniu przed Sądem był szczególnie duży.

W pozostałym zakresie o kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. art. 113. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator (powód był zwolniony od kosztów sądowych), sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W związku z powyższym Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 5.754,72 zł, na którą złożyła się kwota nieuiszczonej opłaty sądowej w wysokości 4.000,00 zł, jak i kwota wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodów z opinii biegłych w wysokości 1754,72 zł.

ZARZĄDZENIE

(...)